

Sygnatura akt VIII Ga 156/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SO Piotr Sałamaj

SO Agnieszka Woźniak

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładów (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 4 marca 2014 roku, sygnatura akt XI GC 1153/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Piotr Sałamaj SSO Krzysztof Górski SSO Agnieszka Woźniak

Sygn. akt VIII Ga 156/14

UZASADNIENIE

Powód Zakłady (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. kwoty 28.640,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Kwoty roszczenia głównego powód dochodził tytułem zapłaty ceny za sprzedany pozwanemu towar.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 11 września 2013 roku w postępowaniu upominawczym Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu uwzględnił żądanie pozwu.

Powyższy nakaz pozwany zaskarżył w całości i wniósł o oddalenie powództwa, przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia i wskazał, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej powód wniósł do sądu już po upływie trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Toruniu stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę Sadowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w S..

Wyrokiem wydanym w dniu 4 marca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

Strony współpracowały ze sobą, w dniu 25.06.2008 r. pozwany wystawił powodowi za sprzedane towary fakturę nr (...) na kwotę 35.800,74 zł z terminem płatności 9.08.2008 r. W dniu 8 lipca 2010 r. pozwany wystawił powodowi fakturę korygującą do faktury (...), zmniejszając należność o 32.220,67 zł. Powód niewłaściwie wprowadził korektę do księgowości, wpisano zmniejszenie 3.580,07 zł zamiast 32.220,67 zł. W dniu 8 sierpnia 2008 r. powód zapłacił pozwanemu kwotę 28.118,22 zł, co stanowiło zapłatę za fakturę (...), pomniejszoną o wystawione przez pozwaną korekty (inne niż dot. faktury (...)) na kwoty 2005,82 zł i 5.676,70 zł.

W dniu 15.09.2010 r. powód wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 28.640,60 zł, pozwany odmówił wskazując na dwuletnie przedawnienie. W dniu 29 lutego 2012 r. powód skierował do sądu wnioski o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej, do ugody nie doszło.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Wskazał, że podstawę prawną roszczenia powoda stanowił art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., podnosząc jednocześnie, że dla przyjęcia odpowiedzialności bezpodstawnie wzbogaconego wskutek nienależnego świadczenia konieczne jest zaistnienie przesłanek przewidzianych w art. 410 k.c.

Powołując się na stanowisko judykatury oraz doktryny prawniczej Sąd Rejonowy podniósł, że celowość i świadomość działania spełniającego świadczenie należy oceniać z obiektywnie ujmowanego punktu widzenia odbiorcy. Stąd należy zawsze badać, jak odbiorca świadczenia mógł zinterpretować zachowanie spełniającego świadczenie. Nie ma przy tym znaczenia rzeczywista świadomość odbiorcy świadczenia – istotne znaczenie ma tylko ocena obiektywna, choć dokonana przy przyjęciu punktu widzenia odbiorcy świadczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego, po stronie powodowej powstało roszczenie o zwrot wartości świadczenia w pieniądzu. Sąd Rejonowy uznał za niesporne okoliczności sprawy i sam fakt nadpłaty, wskazując ponadto, że faktury i korekty faktur oraz dowód wpłaty wskazują jednoznacznie, że powód świadczył pozwanemu ponad istniejący stosunek zobowiązaniowy – cena towarów została zmniejszona fakturą korygującą, której powód nie uwzględnił w całości, w rezultacie płacąc na rzecz pozwanemu cenę wyższą (o kwotę równą dochodzonej pozwem), niż był zobowiązany.

W zakresie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda Sąd Rejonowy, powołując się na art. 118 k.c. wskazał, że termin ten wynosi trzy lata, bowiem jest to roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez obie strony.

Sąd Rejonowy podniósł, stosownie do treści art. 120 § 1 zd. 2 k.c., że bieg terminu przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia rozpoczyna się nie od daty faktycznego wezwania dłużnika do zapłaty, lecz od daty, w której wezwanie takie najwcześniej było możliwe. Nie ma przy tym znaczenia subiektywna przesłanka, jaką jest świadomość uprawnionego nienależności spełnionego świadczenia. Bieg terminu przedawnienia niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty zobowiązanego do zwrotu (art. 455 k.c.) dawałby uprawnionemu nieograniczony czas na żądanie od zobowiązanego zapłaty, co przeczyłoby celowi przewidzianej w prawie cywilnym instytucji przedawnienia. Wymieniając orzeczenia Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy stwierdził, że wykształcona została jednolita linia orzecznicza w tym zakresie.

W oparciu powyższe, Sąd Rejonowy podniósł, iż powód mógł wezwać pozwanego do zwrotu świadczenia tuż po uiszczeniu płatności, a więc już w dniu 08 sierpnia 2008 r. Zważywszy, że zazwyczaj wyznacza się dłużnikowi 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia, a konieczny byłby jeszcze czas na doręczenie korespondencji – około tygodnia,

roszczenie mogło stać się wymagalne najwcześniej 22 sierpnia 2008 r. Trzyletni okres upłynął zatem w dniu 22 sierpnia 2011 r. Powództwo w niniejszej sprawie złożone zostało w dniu 16 lipca 2013 r., a więc po upływie terminu przedawnienia. Bez znaczenia na bieg tego terminu pozostawało w ocenie Sądu Rejonowego złożenie przez powoda wniosku o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej w dniu 29 lutego 2012 r., gdyż już w tym czasie roszczenie to było przedawnione. Zgodnie natomiast z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia pozwana mogła uchylić się od zaspokojenia roszczenia, co skutecznie uczyniła podnosząc w toku niniejszego postępowania zarzut przedawnienia.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o „uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie zgodnie z wytoczonym powództwem” oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- 1) art. 455 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez uznanie, że termin wymagalności roszczenia powoda rozpoczął bieg przed dniem 15 września 2010 r., tj. przed dniem wezwania pozwanego do zapłaty;
- 2) art. 120 § 1 zd. drugie k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie, poprzez uznanie, że powód mógł skierować do pozwanego wezwanie w terminie wcześniejszym niż 15 września 2010 r.;
- 3) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w związku z brakiem uznania, że pismo pozwanego z dnia 27 września 2010 r. winno być traktowane jako uznanie niewłaściwe zobowiązania skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia,
- 4) art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a tym samym niewłaściwe zastosowanie i brak uznania, że w okolicznościach sprawy zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz zasadami współżycia społecznego (tj. z dobrymi zwyczajami kupieckimi);
- 5) art. 103 k.p.c. poprzez uznanie, że niewłaściwe zachowanie pozwanego nie daje podstaw zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu oraz że w okolicznościach sprawy nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nieobciążanie strony powodowej kosztami procesu.

Nadto apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodu z odpisu KRS pozwanego na okoliczność wykazania, że I. W., której podpis widnieje pod pismem pozwanego z dnia 27 września 2010 r., była upoważniona do jego reprezentacji oraz przeprowadzenie dowodu z wszystkich dokumentów znajdujących się w aktach postępowania o zawiązanie do próby ugodowej, na okoliczność wykazania treści wniosku oraz braku podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia tj. na okoliczność uzasadnienia dla zastosowania art. 103 lub ewentualnie 102 k.p.c.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż nieprawidłowym jest przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 8 sierpnia 2008 r., czyli w dniu kiedy powód mógł podjąć czynność, od której zależała wymagalność zobowiązania o charakterze bezterminowym. Powołując się na treść orzeczeń Sądu Najwyższego wskazywał, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c. Apelujący wskazywał, że podstawa faktyczna zobowiązania pozwanego powstała w 2008 r., jednak obowiązek zapłaty ziścił się dopiero po otrzymaniu przez niego wezwania do zapłaty. Dlatego też dopiero od tej daty powód dochodzi odsetek ustawowych. Nieracjonalnym byłoby twierdzenie, że wymagalność roszczenia powstała wcześniej, ale odsetki i tak byłby należne powodowi dopiero od momentu skierowania wezwania do zapłaty.

Zarzucając naruszenie przez Sąd I instancji art. 120 k.c. skarżący podniósł, że o dokonaniu nadpłaty powód zorientował się zdecydowanie później niż ta nadpłata faktycznie wystąpiła i wówczas doszło do skierowania do pozwanego wezwania. W ocenie apelującego uznać zatem należy, że wezwanie zostało skierowane w najwcześniejszym możliwym terminie, tj. wówczas, gdy powód zorientował się o jej istnieniu.

Apelujący podniósł, że w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, nie kwestionując roszczenia ani co do zasady ani co do wysokości. Pismo to winno być traktowane jako uznanie niewłaściwe i doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia.

Ponadto, w ocenie skarżącego, zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługuje na ochronę prawną z uwagi na specyfikę sprawy. Strona pozwana nie kwestionuje roszczenia powoda ani co do zasady ani co do wysokości - uważa jedynie, iż spóźnił się on ze zgłoszeniem swego roszczenia. Pozwany był w pełni świadom omyłki powoda i bez skrupułów ją wykorzystał - pozwany przy piśmie z dnia 27 września 2010 roku po raz pierwszy i ostatni powołuje się na okoliczność potwierdzenia sald. Pozwany nigdy nie zwrócił uwagi powodowi, iż ten dokonał nadpłaty, nie mówiąc już o tym, aby samemu zaoferować zwrot nadpłaconej kwoty. W stosunkach między przedsiębiorcami uważa się, że obowiązują dobre zwyczaje kupieckie, które opierają się na wzajemnym poszanowaniu kontrahentów, działaniu w zaufaniu z uwzględnieniem słusznego interesu obu stron zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej. Strona pozwana tak rozumianym zwyczajom kupieckim uchybiła odmawiając zapłaty i zgłaszając zarzut przedawnienia.

Apelujący podniósł, że nawet gdyby powyższe zarzuty nie zostały uwzględnione, powodowi należy się zasądzenie od pozwanego kosztów procesu na zasadzie art. 103 k.p.c. (omyłkowo wskazano k.p.a.) ewentualnie nieobciążanie jego kosztami zgodnie z art. 102 k.p.c. Podkreślił, że kwota 28.641,60 zł została faktycznie przekazana pozwanemu. Zachowanie pozwanego w trakcie próby wyegzekwowania nienależnego świadczenia przez powoda budzi zastrzeżenia, gdyż na wezwania odpowiadał on lakonicznie, natomiast podczas próby ugodowej, pozwany nie podniósł zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Na posiedzeniu Sądu pozwany nie przywołał argumentacji w kwestii przedawnienia.

Powołując się na stanowisko judykatury skarżący wskazał, że do oceny przesłanek niezasadzania kosztów procesu zalicza się także subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia. W myśl art. 103 k.p.c. sąd rozstrzyga o obowiązku zwrotu przez stronę kosztów wywołanych jej niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem, niezależnie od wyniku sprawy. W przekonaniu strony powodowej zachowanie pozwanego w toku postępowania o zawezwanie do próby ugodowej jak i w toku niniejszego postępowania winno być uznane za oczywiście niesumienne, a tym samym winno skutkować zobowiązaniem pozwanego do zwrotu powodowi kosztów procesu, a przynajmniej podstawę do nieobciążania powoda kosztami.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonych w treści art. 233 § 1 k.p.c. dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne, które Sąd Okręgowy przyjął za własne.

Sąd Rejonowy prawidłowo określił podstawę prawną roszczenia powoda oraz trafnie w oparciu o dokonane ustalenia faktyczne uznał, że roszczenie przysługujące powodowi uległo przedawnieniu. Ocena prawna dokonana przez Sąd Rejonowy jako aprobowana przez Sąd odwoławczy również nie wymaga dodatkowych uwag.

Apelujący nie kwestionował ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, jak i podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Wywodził on jednak – zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i odwoławczym – że Sąd Rejonowy niewłaściwie zastosował przepisy art. 120 § 1 zd.1 k.c., art. 455 k.c. i 123 § 1 pkt 2 k.c. oraz nie zastosował 5 k.c., co doprowadziło Sąd Rejonowy do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia powoda.

Analiza treści zarzutów apelującego, odnoszących się do ustalenia początku biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda, prowadzi do wniosku, że apelujący błędnie utożsamia pojęcia prawne „wymagalność roszczenia” oraz „termin spełnienia świadczenia”.

Podnieść zatem należy, że określenie „termin spełnienia świadczenia” uregulowany jest w treści art. 455 k.c. i wyznacza końcowy moment, do którego dłużnik nie popada w opóźnienie lub względnie zwłokę w wykonaniu zobowiązania. Brak zachowania tego terminu przez dłużnika może skutkować naliczaniem odsetek za opóźnienie (art. 481 k.c.). W przypadku zobowiązania terminowego, regułą jest początkowa zbieżność wymagalności i terminu płatności, przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik musi spełnić. W przypadku zaś zobowiązania bezterminowego, a takim jest nienależne świadczenie, zbieżność taka – co do zasady – nie występuje.

Trafnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy cytując pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2008 r. (V CK 461/03, LEX nr 174217), że w doktrynie i judykaturze wymagalność roszczenia określana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności. Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości (por. także wyrok SN z dnia 22.03.2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001/11/166).

Z treści art. 120 § 1 zd. 1 k.c. wynika, że dla określenia początku biegu terminu przedawnienia zobowiązań bezterminowych znaczenie ma wymagalność roszczenia, a nie termin jego płatności (art. 455 k.c.). Wymagalność zobowiązań bezterminowych w świetle art. 120 § 1 zd. 2 k.c. może zależeć od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego - wierzyciela. Sytuacja taka stanowi odstępstwo od ogólnej reguły, zgodnie z którą początek biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w dniu wymagalności świadczenia. Przepis art. 120 § 1 zd. 2 k.c. przewiduje bowiem, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może tu więc wyprzedzić nadejście dnia wymagalności roszczenia. Celem takiego rozwiązania jest uwolnienie dłużnika od pozostawania w niepewności przez nieograniczony czas co do swej sytuacji prawnej, wobec bowiem tego, że dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy tylko od woli wierzyciela, może on podjąć tę czynność nawet po upływie bardzo długiego okresu od powstania zobowiązania.

W judykaturze przedstawiany jest pogląd, zgodnie z którym roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili, to jednak podkreślić należy, iż ustalenia, kiedy uprawniony (wierzyciel) mógłby najwcześniejszym podjąć czynność, określoną w treści art. 120 § 1 zd. 1 k.c., należy dokonywać in casu, analizując konkretny stan faktyczny, w jakim znalazł się wierzyciel. Nie jest tu możliwe stworzenie jednej zasady, właściwej dla wszystkich sytuacji faktycznych (tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 12.03.2014 r., I ACa 1152/13, LEX nr 145703), co słusznie zauważył Sąd Rejonowy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, że wierzytelność powoda z nienależnego świadczenia ulega przedawnieniu z upływem lat 3 (art. 118 k.c.) od dnia, w którym powód mógł domagać się od pozwanego zwrotu omyłkowo wpłaconej na jego rzecz kwoty. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie ma znaczenia, kiedy powód „zorientował się o dokonaniu nadpłaty”, ale data, w której świadczenie powoda stało się nienależne. Data wskazana w wezwaniu do zapłaty określa bowiem jedynie termin spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), który nie ma znaczenia dla określenia początku biegu terminu przedawnienia. Istotne znaczenie ma w tym względzie – jak wskazano wyżej – dzień, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby powód podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wobec powyższego, początek biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda należy upatrywać najpóźniej w momencie wystawienia faktury korekty nr (...) do faktury nr (...), która obejmowała świadczenie powoda. Skoro zatem

faktura korygująca została wystawiona w dniu 8 lipca 2008 r., roszczenie powoda o zwrot nienależnie wpłaconej kwoty upływał z dniem 8 lipca 2011 r. Zarówno pozew, jak wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, zostały wniesione po upływie terminu przedawnienia roszczenia powoda o zwrot nienależnego świadczenia, a zatem nie przerywały jego biegu (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego za nietrafne należy uznać również stanowisko apelującego, zgodnie z którym pismo pozwanego z dnia 27 września 2009 r., stanowiące tzw. uznanie niewłaściwe, przerwało bieg terminu przedawnienia. W tym zakresie podnieść należy, iż zgodnie z przyjętym w judykaturze poglądem, w przeciwieństwie do uznania właściwego, niewłaściwe uznanie roszczenia nie jest oświadczeniem woli w technicznym tego słowa znaczeniu, a więc nie jest czynnością prawną w rozumieniu art. 56 k.c., ale oświadczeniem wiedzy. Nie oznacza to jednak, że element woli dłużnika, który takie oświadczenie składa, jest pozbawiony znaczenia. Uznanie niewłaściwe można określić jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu poprzez zewnętrznie wyrażone przeświadczenie o istnieniu roszczenia. Chociaż dłużnik nie dąży do zmiany istnienia stosunku prawnego, jednakże zmierza do stwierdzenia wobec wierzyciela, że jego należność istnieje.

W realiach niniejszej sprawy sytuacja taka nie miała miejsca. Wbrew twierdzeniom skarżącego, w powoływanych przez niego piśmie z dnia 27 września 2009 r., stanowiącym odpowiedź na wezwanie do zapłaty, osoba podpisana jako dyrektor u pozwanego kwestionowała istnienie roszczenia powoda zwrotu świadczenia na rzecz pozwanego jako nienależnego. Wskazywała ona, iż wzajemne rozrachunki stron zostały rozliczone, czego nie sposób odebrać jako przyznanie istnienia długu. Ponadto w piśmie tym podniesiono również, że faktura powoływana w wezwaniu do zapłaty wystawiona była 8 lipca 2008 r. i powołano się na przedawnienie roszczenia (vide, pismo pozwanego z dnia 27.09.2009 r., k. 18), co także nie pozwala na potraktowanie go jako uznania niewłaściwego roszczenia powoda, skoro miało wskazywać na powołanie się na uprawnienie do uchylenia się od spełnienia świadczenia zgodnie z art. 117 §2 k.c. . W świetle treści tego pisma, nie sposób zatem przyjąć, aby podpisana pod nim dyrektor u pozwanego, choćby nawet była osobą upoważnioną do składania w imieniu pozwanego oświadczeń, przyznała istnienie roszczenia po stronie powoda. Z tego względu Sąd odwoławczy pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z odpisu KRS pozwanego na okoliczność wykazania, że była ona upoważniona do jego reprezentacji.

Brak jakiegokolwiek zachowania po stronie pozwanego uznania roszczenia powoda należy upatrywać również w późniejszym zachowaniu pozwanego. Pomimo wysłanych do niego ponagieł, wezwania do zapłaty, wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, nigdy nie potwierdził on, choćby w sposób dorozumiany, roszczenia powoda.

Wbrew twierdzeniom apelującego, brak jest również podstaw do upatrywania w podniesieniu przez pozwanego zarzutu przedawnienia nadużycia przez niego prawa podmiotowego, co mogłoby doprowadzić do uwzględnienia powództwa.

Stosownie do treści art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, art. 5 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w tym przepisie. Do powyższych zasad zalicza się zasady współżycia społecznego, których treść nie jest zdefiniowana, a w ogólnym ujęciu można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym), porządku publicznego, uczciwego obrotu czy też dobrych obyczajów (tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 29.05.2013 r., I ACa 162/13, LEX nr 1416340, SN w wyroku z dnia 23.05.2013 r., IV CSK 660/12, LEX nr 1365725).

Podnieść jednocześnie należy, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, domniemywa się bowiem, że korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem swego prawa i dopiero istnienie szczególnych okoliczności może obalić to domniemanie i pozwolić na zakwalifikowanie określonego

zachowania jako nadużycia prawa. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Szczególnie wyjątkowo może nastąpić nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia, który stanowi realizację prawa podmiotowego strony pozwanej. Nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. wyrok SN z dnia 7.06.2000 r., III CKN 522/99, LEX nr 51563, wyrok SN z dnia 2.04.2003 r., I CKN 204/2001, LEX nr 78814, wyrok SN z dnia 14.12.2011 r., I CSK 238/11, LEX nr 1129070).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, że skarżący nie powołał się na szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 5 k.c. Z treści uzasadnienia apelacji wynika, że nadużycia prawa podmiotowego powód upatrywał w podniesieniu przez pozwanego zarzutu przedawnienia w ogóle, podczas gdy zarzut ten stanowi realizację prawa podmiotowego i – w świetle powyżej zaprezentowanego stanowiska judykatury – samoistnie nie może stanowić podstawy do oceny zachowania pozwanego jako naruszającego art. 5 k.c. Nie sposób również uznać za naruszenie zasad współżycia społecznego (a w szczególności dobrych obyczajów kupieckich) powoływaną w apelacji okoliczność świadomości istnienia roszczenia powoda o zwrot nienależnego świadczenia, odwlekanie zapłaty czy też brak zwrotu z własnej inicjatywy świadczenia powoda. Nie stanowi ono bowiem ani rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego, nie jest nawet zachowaniem wyjątkowym w stosunkach gospodarczych, zaś sam brak spełnienia świadczenia nie może prowadzić do unicestwienia instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych.

Dokonując oceny zachowania pozwanego z uwzględnieniem art. 5 k.c. Sąd Okręgowy miał również na względzie, że to zaniechanie powoda dochodzenia swoich roszczeń przed sądem przez tak długi okres czasu doprowadziło do przedawnienia jego roszczenia. Termin przedawnienia dla dochodzonego roszczenia nie jest krótki, gdyż wynosi 3 lata, zaś czas opóźnienia powoda wyniósł 2 lata. Roszczenie powoda jak wskazano wyżej stało się wymagalne najpóźniej w dniu 8 lipca 2008 r. W dniu 8 sierpnia 2008 r. powód uścił rzecz pozwanego część świadczenia, którego dochodzi niniejszym pozwem, a wezwanie pozwanego do zapłaty datowane zostało dopiero na dzień 15 września 2010 r. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony dopiero w roku 2012 mimo że stanowisko pozwanego odmawiającego zapłaty znane było powodowi co najmniej od września 2010 roku. Pozew zaś został wniesiony w dniu 16 lipca 2013 r. Skarżący nie przedstawia żadnych argumentów wskazujących, że istniały przyczyny wstrzymujące go z dochodzeniem roszczeń wynikające z nielojalnego zachowania pozwanego. Skarżący nie wskazuje też, jakie zasady współżycia społecznego są naruszane przez pozwanego przy wykonywaniu jego uprawnienia z art.117 §2 k.c.

Wobec powyższego, zarzut nadużycia prawa w istocie zmierza do przerzucenia na pozwanego skutków prawnych bierności powoda w dochodzeniu swoich racji i nie posiada żadnego .

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze, że w niniejszej sprawie nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, zasadnie Sąd I instancji nie zastosował w sprawie art. 5 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadnie również Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach procesu w oparciu o treść art. 98 k.p.c. i nie zastosował w sprawie art. 102 k.p.c. i 103 k.p.c. W treści zarzutów apelacyjnych skarżący wskazał wprawdzie tylko przepis art. 103 k.p.c., jednakże z treści zarzutów i ich uzasadnienia wynika, iż uznaje za niezasadne niezastosowanie również art. 102 k.p.c.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że zarówno art. 102 k.p.c., jak i 103 k.p.c., stanowią wyjątek od zasady obowiązującej przy orzekaniu o kosztach procesu, tj. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Mogą one więc znaleźć zastosowanie tylko w okolicznościach w tych przepisach wskazanych i nie podlegają wykładni rozszerzającej.

Zastosowanie art. 103 k.p.c. wymaga istnienia winy kwalifikowanej w postaci niesumienności lub oczywiście niewłaściwego postępowania w toku procesu natomiast nie wystarcza do jego zastosowania przypisanie dłużnikowi

takich cech postępowania w okresie, który poprzedza wytoczenie procesu lub dotyczy innego postępowania sądowego (por. orzeczenie SN z dnia 4 grudnia 1951 r., C 423/51, OSNCK 1953, nr 1, poz. 21; orzeczenie SN z dnia 21 sierpnia 1954 r., 2 CZ 80/54, NP 1955, nr 3, s. 112; wyrok SN z dnia 25 sierpnia 1967 r., II PR 53/67, OSP 1968, z. 6, poz. 120; postanowienie SN z dnia 27 lipca 1971 r., II PZP 29/71, LEX nr 6971). W realiach niniejszej sprawy apelujący nie przedstawił żadnych twierdzeń faktycznych mogących wskazywać, że pozwany zachowywał się niesumienne lub niewłaściwie w toku procesu. Ponadto również Sąd odwoławczy, dokonując analizy zachowania pozwanego w toku procesu, nie znalazł podstaw do zastosowania art. 103 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarówno przebieg procesu, jak i przesłanki leżące po stronie uczestników postępowania, nie uzasadniają zastosowania również art. 102 k.p.c. Podkreślenia wymaga, iż zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz procesu, dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej) strony oraz z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie SN z 14.01.1974 r., II CZ 223/73, LEX nr 7379). W realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca naruszenie zasad współżycia społecznego, nie tylko w kontekście zastosowania art. 5 k.c., ale także 102 k.p.c. Do przesłanek uzasadniających „wypadek szczególnie uzasadniony”, niewątpliwie nie należy zachowanie pozwanego w toku postępowania o zawezwanie do próby ugodowej, ani też podnoszona przez skarżącego okoliczność, iż pozwany nie podniósł wówczas zarzutu przedawnienia. Pozwany oświadczył powodowi, że roszczenie jest przedawnione jeszcze przed wszczęciem postępowania pojednawczego, bo już w dniu 27 września 2010 r. Z treści uzasadnienia apelacji wynika zaś, iż pożądanym dla powoda, reprezentowanego przez kwalifikowanego pełnomocnika, byłoby przedstawienie przez pozwanego pełnej argumentacji prawnej uzasadniającej zarzut przedawnienia roszczenia. Takie stanowisko apelującego jest nie do pogodzenia z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i brak wyjaśnienia przez pozwanego wszystkich okoliczności związanych z przedawnieniem roszczenia powoda nie stanowi przesłanki od odstąpienia od zasady z art. 98 k.p.c. i orzeczenia kosztów procesu na zasadzie słuszności (art. 102 k.p.c.). Powód, wytaczając powództwo przeciwko wskazanemu przez siebie podmiotowi, musi się liczyć z ryzykiem poniesienia kosztów, które powstaną w toku procesu także po stronie pozwanej, zwłaszcza, że zarzut przedawnienia roszczenia powoda został podniesiony w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, a zatem 3 lata przed wszczęciem procesu. Powód miał zatem czas na przeanalizowanie swoich szans na wygranę procesu i ustalenie swojej strategii procesowej w związku z postawionym zarzutem przedawnienia roszczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy prawidłowo orzekł, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a zatem na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy, z przyczyn opisanych powyżej, nie znalazł podstaw do orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. lub art. 103 k.p.c. również w postępowaniu apelacyjnym. Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity, Dz.U. z 2002 r., nr 490).